

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośzeniem i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośzeniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośzeniem	8,67 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.	

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: Antoniego op.
Środa: Katedry św. Piotra w Bzymje.

CHOJNICE, środa, dnia 18. stycznia 1928 r.

Słońca wschód 7.36 zachód 16.55.
Księżycy wschód 2.15 zach. 13.18.

Odezwa Komitetu Wyborczego Katol.-Nar. na województwo Pomorskie.

POLACY!

Za kilka tygodni stanemy przed urną wyborczą, ażeby wybrać naszych przedstawicieli do Sejmu i Senatu.

Spółczesność spodziewa się od przyszłego Sejmu i Senatu rozwiązania najważniejszych spraw ustrojowych państwa. Sejm, który zostanie wybrany dnia 4-go marca 1928 r., będzie mógł zmienić konstytucję albo na lepsze, albo na gorsze.

Nie bez powodów odezwaliśmy się do nas — w chwili tak ważnej — XX. Biskupi, przypominając Polakom-katolikom doniosłość i znaczenie nadchodzących wyborów. W liście pasterskim wypowiedzieli XX. Biskupi to, co każdy z nas w sercu nosił.

Ujawnili przed naszymi oczyma niebezpieczeństwo, grożące Kościołowi i narodowi ze strony tych, co starają się podkopać fundamenty religji, państwa, rodziny i porządku prawnego.

My wiemy, że wielkim burzom dziejowym operowały się zwycięsko tylko te narody, które były wierne zasadom Kościoła, a zarazem umiały bronić swojej godności narodowej.

Nas, Polaków, uratowały od zagłady w czasach niewoli te same święte zasady — część dla Kościoła i jedność narodowa wszystkich warstw i wszystkich stanów.

KATOLICY!

Do zgody i do jedności wzywa nas również list pasterski XX. Biskupów, bo tylko na jedności i na zgodzie Polaków-katolików można oprzeć bezpiecznie losy wskrzeszonej Polski.

A jeżeli gdzie, to przedewszystkiem tu, na Pomorzu, w tej bałtyckiej strażnicy polskiego morza, potrzebna nam jest jak największa zgoda i jedność. Nie powinniśmy nas dzielić sprawy drugorzędne, albo względy klasowe.

Gospodarcze i polityczne losy państwa zawsze i wszędzie wymagają porządku prawnego i solidarności społecznej, opartej na zasadach katolickich.

Chcąc spełnić nasz obowiązek — w myśl wskazań listu pasterskiego XX. Biskupów — nawołujemy wszystkich ludzi dobrej woli do tworzenia Narodowych Komitetów Wyborczych, ażeby około nich skupić całe polsko-katolickie społeczeństwo celem zgodnego przeprowadzenia wyborów.

Do wyborów iść musimy, ponieważ tak nakazuje wyraźny głos naszych Arcypasterzy. Idźmy więc razem i zgodnie, opierając się na świętych zasadach Wiary i Ojczyzny.

Toruń, dnia 12. stycznia 1928 r.

Komitet wyborczy Katolicko-Narodowy na Województwo Pomorskie.

Toruń (miasto i powiat).

Dr. Dandelski Zdzisław, lekarz — Toruń;
Danczerowa Zofia — Toruń;
Januszkiewicz Edmund, kupiec — Toruń;
Kolanowska Irena — Toruń;
Ks. dziekan Kozłowski — Toruń;
Lewicka Rozalia — Toruń;
Litkowski Aleksander, rzemieślnik — Chełmża;
Michalek Stefan, adwokat — Toruń;
Nowicki Michał, kupiec — Chełmża;
Dr. Ossowski Paweł, adwokat — Toruń;
Ks. radca Pełka Stanisław — Toruń;
Rolewski Kazimierz, rzemieślnik — Toruń;
Sokulski Jan, adwokat — Toruń;
Stefanowicz Edward, przemysłowiec — Toruń;
Sulecki Jakób, rzemieślnik — Toruń;
Ks. prałat Szydlik Józef — Chełmża;
Ks. prał. Wysłński Józef — Toruń;

Wąbrzeźno.

Baranowski Julian, kupiec — Wąbrzeźno;
Ks. Feliks Bolt — Srebrniki;
Głowczewski, kupiec — Kowalewo;
Golus Franciszek — Golub;
Ks. prob. Łowicki Franc. — Niedźwiedź;
Piotrowski aptekarz — Wąbrzeźno;
Dr. Podlaszewski E., lekarz — Wąbrzeźno;
Wrzesiński F., rolnik — Lipnica;
Ks. prob. Zakryś Jan — Wąbrzeźno;

Brodnica.

Bizan Sylwester, dyrektor banku — Brodnica;
Ks. prob. Dembiński Roman — Pokrzydowo;
Gończ Paweł, kupiec — Brodnica;
Ks. Górecki Wincenty — Lidzbark;
Jankowski Czesław, kupiec — Górzno;
Lula Józef, rzemieślnik — Brodnica;
Majewski, rzemieślnik — Brodnica;
Piński Stefan, rolnik — Miesiącokowo;
Powałowski J., kupiec — Lidzbark;
Przyłubska Wanda — Brodnica;
Rosoll Brunon, kier. banku — Jabłonowo;

Lubawa.

Dr. Brasse Leon — Lubawa;
Brzeski Roman, rolnik — Skarlin;

Ciszewski Jan, kupiec — Nowe Miasto;
Domagała Ludwik, adwokat — Nowe Miasto;
Graduszewski Jan, rolnik — Nawra;
Ks. prałat Kasyna Leon — Lubawa;
Lewicki Józef, rolnik — Kurzętnik;
Kijora Władysław, dyr. banku — Lubawa;
Ks. prob. Majka Franciszek — Kazaniec;
Ks. prob. dr. Mallński Michał — Mroczo;
Nowaczyk Wacław, kupiec — Nowe Miasto;
Szulc Leon, kupiec — Lubawa;

Działdowo.

Czech Szymon, przemysł. — Działdowo;
Kamiński Aleks., rolnik — Wielka Turza;
Ks. prob. Mosiński Wład. — Wielki Łęck;
Wellinger, kupiec — Działdowo;

Chełmno.

Ks. prob. Bączkowski Bern. — Chełmno.
Buczowski Florjan, rolnik — Lisewo;
Kozłowski J., rolnik — Robakowo;
Ślusarczyk Stanisław, kupiec — Chełmno;
Strehlau Anast., rzemieślnik — Chełmno;
Zblewski Franc., rzemieślnik — Chełmno;

Świecie.

Bartel Edward, kupiec — Świecie;
Borucki Jan, rolnik — Świecie;
Ciesielska Marjanna — Świecie;
Ertmański Franciszek, młodszy — Jezewo;
Flaczyński Leon, rzemieślnik — Świecie;
Flaczyńska Pelagia — Świecie;
Frankowski Aug., przemysłowiec — Nowe;
Jażdżewski Wincenty, kupiec — Nowe;
Ks. prob. Karpiński Władysław — Osiek;
Ks. dziekan Konitzer Paweł — Świecie;
Kotkowski Jan, rzemieślnik — Gruczno;
Kruczkowski Hubert, rolnik — Drzycim;
Ks. prob. Lipski Teofil — Gruczno;
Napierała Marjan, kupiec — Jezewo;
Neuman Leon, kupiec — Świecie;
Neumanowa Wanda, Świecie;
Orlik Franciszek, rolnik przemysłowiec — Topólno;
Pszczolnik Jan, m. kowalski — Jezewo;
Ks. prob. Puppel Alojzy — Osiek;
Radkowski Medard, rolnik — Drzycim;

Siudziński Jan, kupiec — Nowe;
Skąpski Franciszek, mistrz krawiecki — Świecie;
Tuleja Karol, kupiec i rolnik — Gruczno;
Wietrzyński Anastazy, robotnik — Świecie;
Winiowski Karol, rolnik — Przechowo;
Wojnowski Stanisław, rolnik — Kończyce;
Wojtalowicz Alojzy, kupiec — Bukowiec;

Tuchola.

Ks. prob. Felchnerowski Marjan — Śliewice;
Janeczkowski Stan., kupiec — Tuchola;
Ks. prob. Mazella Jan — Jeleń;
Szpitter Edward, przemysł. — Tuchola;
Zakryś Władysław, rolnik — Bładowo;

Sepólno.

Ks. prob. Barra Roman — Lutowo;
Sobierajczyk Stanisław, kupiec — Sepólno;

Chojnice.

Ks. prob. Grüning — Brusy;
Hołoga Władysław, kupiec —
Jakubowski Paweł, robotnik — Brusy.
Kopicki Feliks, adwokat — Chojnice;
Antoni Lisewski, rzemieślnik — Chojnice.
Ks. prob. Makowski Bolesław — Chojnice;
Marcinkowski Franc., rolnik — Ogorzeliń;
Sikorski Stan., rolnik — Wielkie Chełmy;
Dr. Zieliński Bronisław, lekarz — Czersk;

Kościerzyna.

Gross Jan, rolnik — Kościerzyna;
Ks. dziekan Podlaszewski Franciszek —
Dziemiłany;
Regala Tom., rzemieślnik — Kościerzyna;
Szturmowski Piotr, rolnik — Tomaszewo;
Tkaczyk Józef, restaurator — Kościerzyna;
Ks. prob. Zakryś Stanisław — Pogódkl;

Kartuzy.

Borzestowski Marjan, kupiec — Kartuzy;
Ks. prob. Gregorkiewicz L. — Klepino;
Ks. prob. Kallsz Franciszek — Stężyca;
Piekarski Leon, kupiec — Stężyca;
Poćwiardowski Florj., rolnik — Elżbietowo;
Ks. prob. Połomski Leon — Kartuzy.

Starogard.

Dr. Bałewski Józef, lekarz — Starogard;
Ks. dziekan Doering Jan — Kokoszkowy;

Głodek Jan, rolnik — Krag.
Hasse Józef, rolnik — Nowa Cerkiew;
Kurowski Bernard, kupiec — Starogard;
Pokorniewski Tomasz, rzemieślnik — Starogard.

Gniew.

Czarnowski Franc. rolnik — Brodzkie Młyny.
Czyżewski Augustyn, kupiec — Janowo;
Ks. prob. dr. Gustaw Działowski —
Pieniążkowo;
Tetzlaff Klemens, kupiec — Gniew.

Tczew.

Knast Bolesław, kupiec — Pelplin;
Ks. prob. Kupczyński Aleks. — Tczew;
Ks. dziekan Lewandowski Wacław —
Pelplin;
Maciejewski Wład. kupiec — Tczew;
Racinewski St. rolnik — Ropuchy;
Struczyński Jan, kupiec — Tczew.

Wejherowo.

Ks. prałat Dąbrowski — Wejherowo;
Kwiatkowski Jan, kupiec — Wejherowo;
Lewicki Franc. rolnik — Gniewowo;
Miotk Paweł, rolnik — Kapino;
Napierała Franc. rolnik — Kapino;
Radtke Jan, właśc. nieruchom. — Gdynia;
Ks. dziekan Roszczyński Edmund —
Wejherowo;
Roszczyński Marjan, rolnik — Łężyce.

Puck.

Adolf Bazyll, kupiec — Puck;
Ks. prob. Fittkau Edmund — Puck;
Miotk Antoni, kupiec — Puck;
Rybiński Łucjan, rolnik Starzyński —
Dwór;
Ks. dziekan Witkowski Bol. — Mechowo.

Grudziądz.

Gawrzyński Władysław, rzemieślnik —
Radzyń;
Dr. Grygier Zyg. lekarz — Grudziądz;
Knyblowa Kazimiera — Skarszewo;
Dr. Maj Kazimierz, lekarz — Grudziądz;
Mazur Józef, kupiec — Grudziądz;
Dr. Sokolnicki Tadeusz, adw. — Grudziądz.

Dalsze rozbijanie na Pomorzu.

Pisaliśmy już o jakichś Unjach, o Stanach średnich, o Zjednoczeniach Gospodarczych i innych nowotworach sanacyjnych. Dziś możemy donieść o nowym stronnictwie, które ogłosiło wczoraj „Odezwę”. I ci panowie odwołują

się na orędzie KsKs. Biskupów, mające na celu zaprzestanie walk partyjnych i łączenie się żywiołów polskich i katolickich, narodowo uświadomionych. Ale musi to być konieczne i jedynie — tylko z nimi.

Jacy oni poczciwi, ci panowie podpisani pod odezwą! Między innymi znajduje się takie zdanie w odezwie: Nowo wybrany Sejm stanie przedewszystkiem przed zadaniami naprawy ustroju pań-

stwa i dalszego rozwoju życia gospodarczego. Ponieważ urzeczywistnienie tych konieczności bez współdziałania z Rządem jest niemożliwe, wzywamy do poparcia pczęznia Rządu, zmierzających w tym kierunku”.

Wiemy wszyscy, że przyszły Sejm, o ile nie zostanie znów posyłany do domu po minutowych posiedzeniach, będzie miał zadanie zmiany ustroju Państwa i ordynacji wyborczej. Polska poszła bo-

wiem tak daleko na lewo wskutek poddania się swego czasu doktrynom socjalistycznym, iż dziś widzi to i napóć ślepy, że kraj się wydzwignąć nigdy nie będzie mógł, jeśli nie nastąpi zmiana głównych artykułów ustrojowych Konstytucji.

Dotychczasowe stronnictwa wiedzą dokładnie, czego w tym kierunku chcą, gdyż wysuwały już odnośne projekty, nikt wszakże domyślać się nie może, czego rząd nasz obecny pragnie. Wia-

domo, że rządzi u nas p. Piłsudski, a ten się naprzód nie udziela nawet swemu najbliższemu otoczeniu. Poza tym należy p. Piłsudski do rządu ludzi nadzwyczaj impulsywnych, którzy bardzo często nie wiedzą naprzód co uczynią później, a decydują się od razu, skoro nadejdzie chwila działania. Nie można też twierdzić z wszelką pewnością, że p. Piłsudski wiedziałby już dziś, co i jak zrobi, gdyby nie był tak impulsywny, gdyż i on nie zależy zawsze od siebie samego.

W każdym razie z ust młarodajnych nie padło jeszcze żadne słowo, któreby oświetliło ciemność, panującą naokoło zagadnienia zmiany ustroju Państwa, ale odzywający się panowie zywają wyborców pomorskich do poparcia poczynań Rządu, zmierzających w kierunku właśnie tej zagadkowej zmiany. To wezwanie, zdradzające ślepe oddanie się w służbę rządową, charakteryzuje dostatecznie całość. Z tego wezwania wyliera jak najwyraźniej pani „sanacja moralna”.

Rozumielemy, iż trudno nieraz będzie się zorientować przeciętnemu wyborcy, komu oddać kartkę, — tam podpisał się znani mu ludzie i tu podpisał również znani mu obywateli; — gdzie tu się zdecydować?

Otóż — według naszego bezpartyjnego zdania — głosy uświadomionych i rozsądnych ludzi winny padać na listy takie, które idą pod hasłami naszych Ks. Biskupów na prawdę i którzy wiedzą, do jakiego celu dążą.

Znać muszą hasła i zasady wybrańców, wiedzieć o nich muszą, iż są dobrymi katolikami i narodowymi Polakami, a w końcu, gdy chodzi o rząd obecny, to przyjrzą się każdej przez niego przedłożonej sprawie gruntownie i skoro ona jest dobrą i dla kraju korzystną, bez wszystkiego ją poprą, wszystkie zaś szkodziące projekty oddalą.

Nie jesteśmy zatem za opozycją zasadniczą wobec dzisiejszego rządu, ale za poparciem każdej korzystnej sprawy, do czego jednakże potrzebne namyślenie się dokładne, gdyż w Sejmie nie pracuje się z dziś na jutro, lecz na czas długi.

Zasadniczo popieranie rządu, jak tego wymaga „Odezwa”, odrzucamy stanowczo, gdyż stanowisko takie nie godne ludzi dojrzałych i myślących. Na taki warunek iść mogą albo wyborcy nie dojrzałi lub też tacy, którzy szukają w serwilizmie kariery i innych korzyści.

W rezultacie wszystko się jakoś układa tak, że staniami do wyborów pod hasłami za lub przeciw rządowi. Za rządem będą szły grupy, mające nieograniczone zaufanie do osoby p. Piłsudskiego i nie pytające o jakiś program przyszłego postępowania; pójdą z nim jak w dym, nie bacząc na konsekwencje w przyszłości.

Przeciw p. Piłsudskiemu, albo raczej z zastrzeżeniami, pójdą do urny wszyscy ludzie, stojący na gruncie narodowym i katolickim, którym osoba p. Piłsudskiego jako program nie wystarcza i którzy rezerwują sobie prawo do myślenia samodzielnego.

Jeśli przypatrzmy się obozom, idącym np. za rządem, to nie rozumiemy, jak mogą stać na jednej platformie wyborczej tacy Radziwiłłowie, Sapiehy, Sipi-

czyńscy, Wierzbliccy, Stapińscy, Rełchy, Bojki, Prłuccy, Bryle itp.

Wszystkie usiłowania sanacji idą w tym jednym kierunku, aby rozbić zupełnie społeczeństwo, aby mało kto wiedział kogo wybierać, a w końcu, aby mieć w Sejmie tylko pokorne stugi.

Masoneria i sprzyślēzona z nią lewica — specjalnie zaś socjalizm — liczą już otwarcie, jak to będą zbierać śmietankę powyborczą, korzystając z rozbięcia społeczeństwa. Oni idą do wyborów zjednoczeni z socjalistami niemieckimi, mniej szczerzy narodowcami, komunistami, Wyzwoleniem, Partją Chłopską i jeszcze dalszymi odtamkami lewicy i wyspiewują już dziś hymny zwycięstwa, licząc, iż zyskają przy wyborach tegorocznych bardzo dużo.

Na Pomorzu trzymaliśmy się niegdyś zawsze kupy; dziś niestety najazd się odbywa na nas z dzielnic innych i jakoś znajduje popleczników, którzy dla powodów osobistych gotowi są iść w sanatory i przeclagnąć z sobą tylu wyborców niemyślących i nieuświadomionych, ile się tylko da.

My Pomorzanie jesteśmy dobrymi Polakami i Katolikami, słuchamy naszych Najwyższych Duszpasterzy i nie idziemy na lep sanacji, jako wymagającej bezmyślnego zaufania do osoby, a co do reszty rządu, to tak pod względem narodowościowym, jak i katolickim mamy mu tyle do zarzucenia, że z zawłazanymi oczyma mu się oddać w przyszłości nie możemy.

SPRAWY POLSKIE.

Nowa ustawa wojskowa.

Sobotni „Dziennik Ustaw” ogłasza dekret Prezydenta o uzupełnieniu postanowień ustawy o służbie wojskowej z dn. 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Ustawa ta nosić będzie odtąd nazwę „Ustawa o powszechnym obowiązku służbowym”.

Rządowa odezwa wyborcza.

Warszawa. Wydanie odezwy rządowej, zapowiadane na sobotę, zostało odroczone do wtorku. Widocznie nie ustalono dotychczas programu bloku.

Kiedy urzędnicy dostaną podwyżkę?

Warszawa. Rada ministrów, która miała do 15 bm. rozpatrzyć sprawę podwyżki płac urzędniczych, do tej pory nie została zwołana.

Miljony, o których nikt nie wie.

Warszawa. „Dziennik Poznański” podał wiadomość, jakoby Rada ministrów uchwalila fundusze, przekraczające setki milionów na kredyty dla stanu średniego na wsi i w miastach.

Zapytane o to ministerstwo przemysłu i handlu odpowiedziało, że nic mu o tem niewiadomo. Wynika więc z tego, że wiadomość „Dziennika Poznańskiego” jest obliczona na skąpowanie drobnej burżuazji podczas wyborów.

Wniosek posła Badera.

Warszawa. Jak slychać, poseł Bader w związku z odmową przyjęcia go do wiedeńskiego „Jockey-Clubu” zgłosił

się obawiać ich przewagi liczebnej, gdyż jesteśmy pod osłoną drzew, tymczasem oni walczą będąc na otwartym polu. To też odpowiedniejszą sposobność do celnego wystrzału byłoby trudno znaleźć!... Nie zapomnij o tem, Neluto.

— Może pan liczyć na mnie — zapewnił Indianin.

Gdy wszystko było gotowe do walki, nie pozostało nic innego, jak tylko czuwać nad dostępem do obozowiska. Przed kanałem pozostawiono straż, mającą dawać pilne baczności na całą południową stronę Golden Mount.

Istotnie, trzeba było przyznać, że karawana znajduje się w wyjątkowo dobrym położeniu. Przestrzeń ziemi, na której rozłożono obozowisko, nie miała innego wyjścia prócz grobli przed otworem kanału o tyle szerokiej, że wozem można przez nią przejechać. Gdyby trzeba było uciekać przed Teksaszczykami, wąskiem tem przejściem mogli się dostać do równiny i do lewego brzegu Rio Rubber.

Jezeli zaś, przeciwnie, trzeba byłoby dać wodzie dostęp do wulkanu, aby przyspieszyć wybuch, dość byłoby zapalić naboje, znajdujące się w ziemi, a połączone wspólnym lontem z temi, które już dawniej osadzono na dnie galerji. Narazie zabarykadowano to przejście, pozostawiając w niem tylko wąski otwór, który miał być usunięty w chwili rozpo-

częcia walki. Podczas gdy część załogi pilnowała obozowiska, druga zasiała do śniadania. Ben Raddle, Summy Skim i Jane Edgerton należeli do tych ostatnich. Połów przyniósł zdobycz obfitą, nie napoczynali więc prawie konserw. Zapalono ognisko bez obawy, gdyż obozowisko było już odkryte, dym przeto unosił się swobodnie nad drzewami.

Śniadanie spożyto spokojnie. Bandy nie było widać.

— Być może — rzekł Summy Skim — ci lotrzy wolą nas zająć w nocy?

— Noc trwa zaledwie parę godzin — odparł Ben Raddle. — Nie mogą więc liczyć, że nas zaskoczą.

— Dlaczego nie? Nie przypuszczają, że mamy się na baczności i że wlemy o ich bytności na Golden Mount.

— Być może — przyznał wywiadowca — ale widzieli biegającego konia. Nie ulega wątpliwości, że, zobaczywszy najpierw psa w lesie, a następnie konia na równinie, są przekonani o obecności karawany w tej samej okolicy. A zatem dziś po południu lub z nadejściem nocy, możemy się ich spodziewać.

Około godziny pierwszej Bill Stell podążył do czuwającej straży.

Podczas jego nieobecności Ben Raddle i Summy Skim powrócili do łasku, z którego dostrzegli Hunter'a i Malone'a

Odpowiedź Litwy na notę Polską.

Jak się dowiaduje „Dziennik Wileński” z Kowna przez Rygę, litewska rada ministrów, która odbyła się w piątek pod przewodnictwem Waldemara uchwalila następującą odpowiedź na notę rządu polskiego.

Co do punktu pierwszego propozycji polskiej o uregulowanie ruchu granicznego między Litwą i Polską, rząd litewski nie godzi się na rokowania w tej sprawie, gdyż uważa, że między Polską i Litwą

nie ma wytkniętej granicy, a jedynie tymczasowe rozgraniczenie. Co do dwóch następnych punktów propozycji Polski, mianowicie uregulowania tranzytu i komunikacji pocztowej oraz telegraficznej rząd litewski godzi się na podjęcie rokowań w tej sprawie i na Rygę jako miejsce rokowań.

Wysłannik polski p. Tarnowski wyjechał z Kowna w niedzielę 15. bm. z powrotem do Warszawy.

Rokowania Handlowe Polsko - Niemieckie.

Dobra wola obu stron.

Pojawiły się w prasie notatki o rzekomo nowych trudnościach w rokowaniach handlowych, z przedstawicielami Rzeszy Niemieckiej.

Wobec tego delegacja polska stwierdza, że rokowania przebiegają normalnie, bez wysuwania jakichkolwiek szczególnych

trudności ze strony delegacji niemieckiej. Przeciwnie należy stwierdzić, na podstawie dotychczasowego przebiegu rokowań — że obie strony są ożywione pełnym zrozumieniem istniejącej sytuacji oraz najlepszą wolą usunięcia skutków wojny gospodarczej w czasie jaknajkrótszym.

Gdańsk, dzięki Polsce, rozwija się niesłychanie!

Wyprzedza nawet Bremę!

GDAŃSK. „Danziger Volksstimme” stwierdza na podstawie danych statystycznych, że w r. 1917 port gdański prześcignął szereg największych portów niemieckich pod względem przeładunku towarów orsz co do okrętów Gdańsk wyprzedził pod tym względem nawet niemiecki port w Bremie.

klah pod względem przeładunku towarów orsz co do okrętów Gdańsk wyprzedził pod tym względem nawet niemiecki port w Bremie.

Ameryka może uniemożliwić każdą wojnę.

Opinia ambasadora Claudela.

NOWY JORK. W przemówieniu, wypowiedzianem na bankiecie dla powracającego do Paryża ambasadora Stanów Zjednoczonych Herricka, ambasador francuski Claudel oświadczył, iż zadaniem

Francji jest poprowadzić świat ku rozpaczy już nowej erze pokoju. Kończąc Claudel zaznaczył, iż zadaniem kraj nie może prowadzić wojny, jeśli wojna ta zostanie potępiona przez Stany Zjednoczone.

Wysoki Komisarz Palestyny nie magdzie mieszkać

Ojcowie Jezuitci odmówili mu pokojów, a Sjoniscy namyślają się

Wysoki komisarz Palestyny lord Plumer został w Jerozolimie na... bruku. Ostatnie trzęsienie ziemi zrujnowało jego wspaniały pałac na górze Oliwnej, wzniesiony ongiś przez Wilhelma II.

Lord Plumer usiłował zamieszkać w domu Zakonu Jezuitów, ale ci ostatni pomimo pozwolenia Papieża nie chcą dać locum schyzmatykowi.

Wobec tego lord Plumer ziożył wraz

z żoną wziętą członkowi egzekutywy sjonistycznej p. Usyszkinowi. Mieszkanie tego ostatniego przypadło państwu Plumer bardzo do gustu i w parę godzin po wylądowaniu delegatura sjonistyczna otrzymała list z prośbą o oddanie swego locum wysokiemu komisarzowi.

P. Usyszkin naradza się dotychczas ze swymi przyjaciółmi, co odpowiedzieć na list, a lord Plumer mieszka w ruinach.

wniosek o przeniesienie go na inną placówkę.

Masowe przejście na prawosławie.

„Za Swobodu” donosi, że ludność wsi Korczyn i Różdzalów, w powiecie sokalskim, w liczbie 3 tysięcy osób, przeszła z unji na prawosławie. Obrządek przyjęcia tej ludności na prawosławie dokonany został przez zakonnika Pantelejmona, proboszcza parafji prawosławnej we Lwowie. Również przez zakonnika Pantelejmona odprawione zostały pierwsze nabożeństwa według obrządku prawosławnego we wspomnianych wsiach.

Czytajcie Dziennik Pomorski.

ZAGRANICA.

Polskie fabrykaty w Persji.

Moskwa. W ostatnim swoim raporcie urzędowym przedstawiciel Z. S. S. R. w Teheranie komunikuje, iż na rynku perskim ukazała się znaczna ilość fabrykatów polskich, przeważnie lekkiej manufaktury i galanterji. Fabrykaty te pod względem jakości i szczególnej ceny konkurują z powodzeniem z fabrykatami innych krajów.

Dary króla Afganistanu.

Rzym. Król afgański ofiarował Papieżowi dwa wielkie lichtarze z lapislazuli, ozdobione ornamentami ze złota, oraz portret swój z własnoręcznym podpisem. Sekretarzowi stanu w Watykanie ofiarował wysoki order afgański, wraz z ogromnym płaszczem, który się nosi ra-

JULIUSZ VERNE.

Skarby wulkanu.

116)

— To prawda, ale o tyle tylko, o ile nie będzie napełniony wodą — odparł inżynier.

— Trzeba zaraz napełnić go wodą — zawołała Jane Edgerton.

— Jestem również tego zdania.

— I zrobić to należy natychmiast — dodał wywiadowca. — Zanim banda się tu dostanie, uplynie kilka godzin... A zatem do roboty!

Bill Stell zebrał swych ludzi. Zaopatrzeni w narzędzia udali się na miejsce, w którym kanał przylega do rzeki. Nie upłynęło kilku minut, gdy woda zaczęła się wdzierać do rowu.

Droga do obozowiska była zagrodzona. Podczas tej pracy Summy Skim, Jane Edgerton i Neluto zajęli byli przygotowywaniem broni. Prochu i kul nie brakło, jak również gotowych nabojev.

— Mamy się czem bronić przed tymi łotrami — rzekł Summy Skim — oszczędzać też ich nie będziemy.

— Mnie się zdaje — odezwał się Neluto — że jeżeli przyjmujemy ich odpowiedzialną strzelaniną, to odejdą jak przyszli.

— To możliwe. Ale nawet gdyby przyszło do walki, to nie mamy czego

na szczycie płaskowzgórza. Dym unosił się na jakie pięćdziesiąt stóp nad kraterem, a wraz z nim wydobywały się ogniste języki. Działalność wulkanu wzmożła się widocznie. Czyż miało to być oznaką zbliżającego się wybuchu?

Przypuszczenie to pokrzyżowałoby zamiary inżyniera. Wulkan wyrzuciłby wraz z lawą i kamieniami substancje złotodajne, i Teksaszczyki mieliby zdobyć gotową. Jakże inżynier mógł walczyć z nimi o nie? W obozowisku karawana mogła walczyć skutecznie. Lecz na otwartym polu o zwycięstwo mowy być nie mogło. O ile wybuch nastąpi, gra będzie ostatecznie przegrana, Hunter bowiem ma się za sobą.

Inżynier zaniepokoił się tem bardziej, że na to nie było rady, wrócił więc do obozowiska niezmiernie stroskany.

W tej samej chwili Summy Skim wskazywał na biegającego wywiadowcę. Pospieszyli ku niemu.

— Nadchodzi! — zawołał Bill Stell.

— Czy są jeszcze daleko? — spytał inżynier.

— Około pół mil stąd — odpowiedział wywiadowca.

— Czy mamy czas iść na wywiad?

— Owszem — rzekł Bill Stell.

Wszyscy trzej przeszli kanał, dochodząc do miejsca, gdzie straż stała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zem wraz z tym orderem. Gubernator Rzymu otrzymał od króla Afganistanu 1000 funtów sterlingów na cele dobroczynne. Dziś król Afganistanu przyjął Mussoliniego, oraz sekretarza stanu do spraw zagranicznych Grandiego i wyraził swoją wdzięczność za przyjacielskie przyjęcie w Rzymie. Jutro znana goście afgańscy udają się do Wenecji, a ztamtąd do Genui i N'cel.

Litewsko-niemiecki układ gospodarczy.

Wilno. Z Kowna donoszą, że rząd litewski opracował już projekt traktatu handlowego z Niemcami i zakończył prace przygotowawcze do rokowań gospodarczych z Rzeszą niemiecką. Walde-maras udaje się wkrótce w tych sprawach do Berlina.

Moskiewskie pogłoski o polsko-litewskiej konferencji.

Moskwa. „Prawda” podaje informacje z Berlina, według których konferencja polsko-litewska przed marcową sesją Ligi Narodów do skutku nie dojdzie. Zwłokę wywoła podobno przedewszystkiem wybór miejsca konferencji. Między innymi, rząd kowieński ma za proponować jako miejsce konferencji, Berlin.

W każdym razie konferencja ma nie dojść do skutku, gdyż litwini wysuną już na wstępie kwestję Wilna.

Zbiórka dla wysłanych opozycjonistów.

Moskwa. Prawie we wszystkich fabrykach moskiewskich urządzono wśród robotników zbiórki na rzecz wysłanych na deportację opozycjonistów. W niektórych wypadkach zbiórka odbywała się zupełnie otwarcie.

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 17 stycznia 1928 r.

— **Tutejsze Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Męskiej** obchodziło w niedzielę, dnia 15. stycznia br. rocznicę swego założenia.

Ażby uczcić ten uroczysty dzień założenia, jak również, by okazać społeczeństwu, że praca w Stowarzyszeniu postępuje stale naprzód, wystąpiło Stowarzyszenie w Hotelu Engla z odegraniem sztuki „Stanko, Powstaniec”.

Już o godz. 7,30 rozpoczęła koncertować orkiestra Stowarzyszenia, która, choć niedawno założona, wywiązała się ze swego zadania wcale nieźle, to też była oklaskiwana.

O godz. 8,15 wystąpił drh. Sowiński z deklamacją i rozpoczęło się przedstawienie.

Jakkolwiek amatorzy z młodzieży dopiero początkują na scenie, wywiązali się ze swych ról dobrze i całość wypadła naogół bardzo udanie.

Należy jednak wyróżnić Stanka jako powstańca (Zaremba), który ze swej roli wywiązał się znakomicie, a również i Żyda (Kubik), który za pieniądze gotów był wszystko zdradzić.

Widać, że Stowarzyszenie pod kierownictwem Patrona ks. Borzyszkowskiego rozwija się pomyślnie.

Niestety, jak zwykle, Publiczność mało dopisała. Należałoby nadmienić, że właśnie młodzieży, tej przyszłości naszej należy poparcie, aby ją zachęcić do dalszej owocnej pracy dla społeczeństwa. Inteligencja nie dopisała prawie zupełnie.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Przy dźwiękach muzyki Stow. bawiono się do godz. 2 w nocy.

— **Raj bolszewicki.** Wczoraj wystąpił na sali Engla Objazdowy Teatr Pomorski z 3 aktową komedią J. Gelli p. t. „Raj bolszewicki”.

Rzecz dzieje się w Bolszewji. Sztuczka arcywesoła i ujęta humorystycznie, jest satyrą na stosunki bolszewickie.

Jakkolwiek amatorzy wszyscy grali bez zarzutu, to na szczególną pochwałę zasługuje gra służącej Anastazji (J. Bogdanowicz), arystokraty rosyjskiego Pytkina (St. Golebiewski) i komisarza bolszewickiego Radnikowa (St. Lipiński). Dobrze grali również żona Pytkina i delegatka czerezwycyjski.

— **Zapasy atletów.** Wczorajszy wynik walk zapasniczych przedstawia się następująco: W walce rusko-szwajcarskiej (zapasy) Roggenbaum — Banaszekiewicz zwyciężył po 7 minutach Roggenbaum, w walce franc. Sam Sandi — Morton zwyciężył Sam Sandi po 23 min., trzecia walka, która się toczyła pomiędzy Zarembą a czarną maską, była bardzo gorąca i interesująca, zakończyła się jednak

„bez rezultatu”, w ostatniej walce pokonał po 10 min. Erdmann Sarakkiego.

Dzisiaj następujące walki: Gabureńko — Sam Sandi walka rewanżowa, Zaremba — Banaszekiewicz, Erdmann — Czarna Maską aż do rozstrzygnięcia. Erdmann stawia 50 zł. w zastaw. Czarna Maską przyrzeka zrzucić maskę, skoro zostanie pokonana. W ostatniej parze walczą Sarakki — Roggenbaum, boks angielski.

— **Z życia nauczycieli szkół wydziałowych w Bydgoszczy.** Dnia 7 bm. tutejsze Stowarzyszenie Nauczycielstwa Szkół Wydziałowych gościło prof. Uniwersytetu Warszawskiego pana Szobera oraz Państwowy Kurs Nauczycielski z Torunia z dyr. p. Dr. Tymem na czele. — Na uroczystość tę przybyło dużo delegatów, a nawet całe grono nauczycielskie z Wielkopolski i Pomorza. M. l. widzieliśmy nauczycieli z Gniezna, Mogilna, Żnina, Nakła, Świecia, Pelplina, Chojnic, Czerska, Pucka i t. d. Również nauczycielstwo miejscowe wszystkich typów szkół było licznie reprezentowane.

W auli Szkoły Wydziałowej Męskiej, zapelnionej po brzegi, prof. Szober przeprowadził z klasą V a lekcję pokazową na temat: „Ujodobienie spótgłosek”. Prelegent umiał wzbudzić u uczniów ogromne zainteresowanie, a miły jego ton przyczynił się do uprzyjemnienia lekcji. — Druga lekcja na temat: „Rzecz językowa „Żeńców” Szymonowicza” odbyła się w Szkole Wydziałowej Żeńskiej.

Po lekcjach nauczycielstwo miejscowe oraz zaproszeni goście brali udział w wspólnym obiedzie, przygotowanym przez uczennice kl. VI Szkoły Wydziałowej Żeńskiej pod kier. p. Fabianowskiej.

O godz. 4,30 po południu p. prof. Szober wygłosił na nadzwyczajnym posiedzeniu Stow. Naucz. Wyzd. z udziałem licznych nauczycielstwa miejscowego i pozamiejscowego, referat na temat: „Pogląd na świat w oświetleniu faktów językowych.” Znakomitego znaczenia języka polskiego i autora licznych dzieł gramatycznych nagrodzono hucznymi oklaskami.

— W imieniu Stow. Naucz. Szk. Wyzd. dziękował prelegentowi przewodniczący koła bydgoskiego i prezes Okręgu Pomorskiego p. rektor Januszewski.

Po krótkiej przerwie odbyła się na życzenie zgromadzonych konferencja dydaktyczna, w której p. prof. Szober informował nauczycielstwo o kwestjach naukowych i metodycznych z dziedziny gramatyki.

Stowarzyszenie umiało połączyć „pożyteczne z przyjemnym” i po ciężkiej pracy intelektualnej urządziło w Resursie Kupieckiej wieczorek towarzyski dla zaproszonych gości. W serdecznej atmosferze koleżeńskie bawiono się do rana.

— **Walne zebranie Koła Podoficerów Rez.** W sobotę odbyło się o godz. 8 mej wiecz. u p. Ostrowskiego walne zebranie Koła Podoficerów Rez. w Chojnicach. Przy udziale 30-tu i kilku członków zagali walne zebranie prezes koła p. Roliński. Następnie wybrano marszałka i przystąpiono do wyboru nowego zarządu Koła.

W skład jego wchodzi: p.p. Roliński prezes, Kuras wice-prezes, Hapka sekretarz, Makowski skarbnik, Chabowski komendant, Brzeziński zast. komd., p. p. Sitarek i Lewicki, ławnicy Komorowski, Steinke i Frankenstein komisja rewizyjna. Po omówieniu kilku spraw towarzyskich zamknął prezes Roliński zebranie hasłem „Jedność”.

— **Moja żona tańczy Charlestona** Kłinoamatorzy, którzy korzystali z wczorajszego przedstawienia niebywałej arcykomedji, zadowoleni i pełni humoru odchodzili do domu. Film zupełnie nadający się na obecny czas karnawałowy. Dziś ostatnie przedstawienie.

— **Nowe rozporządzenie o prowadzeniu ksiąg.** Wkrótce ma ukazać się nowe rozporządzenie w sprawie obowiązków prowadzenia ksiąg handlowych, czemu sprzeciwiała się średnie placówki rzemieślnicze, motywując swoje stanowisko tem, że dochody są za szczupłe na to, aby móc utrzymywać specjalne siły biurowe to takich czynności. Nowe rozporządzenie reguluje jednak zasadniczo sprawy, albo wem obowiązek prowadzenia prawniczych ksiąg handlowych nie jest za groźny żadnymi karami. Kto zatem zechce, będzie prowadził, przeważnie jednak część rzemieślników, ograniczy się do zwykłych notatek, stanowiących dziś narównie z księgami prawnymi dowód przy wymiarze podatków. Zresztą w interesie samych

Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

Strajk portowy zażegnany.

Gdańsk, (Radjo.) Przy głosowaniu nad przyjęciem orzeczenia rozstrzygającego głosowało za przyjęciem go 1126 robotników portowych, a przeciw 814. Orzeczenie rozstrzygające zostało więc przyjęte i strajk zażegnany.

Bójka polityczna w Wrocławiu.

Wrocław, (Radjo.) Na posiedzeniu „Tannenbergbundu”, na którym zebrała się większa ilość członków partji komunistycznej przyszło do bójki. Policja, która zmuszona była zbrojnie wkroczyć, kilku osób aresztowała.

Strajk w przemyśle metalowym w środkowych Niemczech.

Magdeburg, (Radjo.) Robotnicy przemysłu metalowego złożyli wczoraj pracę. Do strajku przystąpiło około 20 tysięcy robotników.

Otwarcie konferencji panamerykańskiej.

Hawanna, (Radjo.) Wczoraj przed południem o godz. 10,30 nastąpiło otwarcie konferencji panamerykańskiej. Po-nieważ na posiedzeniu inauguracyjnym wygłoszone zostaną tylko dwa przemówienia — i to Mahada i Colidge'a — zebranie zakończy się jeszcze przed południem. Pierwsze posiedzenie plenarne odbędzie się dzisiaj, we wtorek.

Podjęcie na nowo rokowań niemiecko-litewskich.

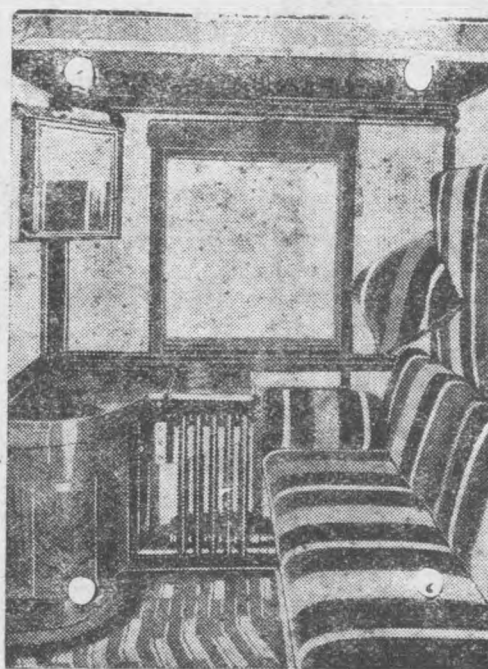
Berlin, (Radjo.) Jeszcze przy końcu bieżącego miesiąca zostaną na nowo podjęte rokowania pomiędzy Litwą a Niemcami.

Handel białymi niewolnikami.

Buenos Aires, (Radjo.) W Buenos Aires wykryto organizację, która się trudniła handlem białymi niewolnikami.

Zniesienie sądów przysięgłych w Italji.

Rzym, (Radjo.) Dzienniki się dowiadują, że sądy przysięgłych w postaci, w jakiej one dzisiaj istnieją, zostaną według nowej ustawy procesowej zniesione.



Nowe sleepingi.

Ilustracja nasza przedstawia ładny, wygodny i nie sprawiający szumu sleeping. Jeden wagon kosztuje aż 25.000 dolarów.

placików leży, aby ułatwić sobie obronę podatku przy pomocy możliwie jak najlepiej prowadzonych ksiąg handlowych.

Warlubie, pow. świecki. (Echa strasznego wypadku.) Pisaliśmy już o wypadku kolejowym, który miał miejsce na tutejszym dworcu, lecz obecnie możemy się z naszymi czytelnikami podzielić dokładnymi informacjami. Otóż z powodu mylnego nastawienia zwrotnicy wjechał pociąg osobowy nr. 414, zdążący z Twardziej Góry na wykojeńce, przyczem parowóz zwałił się z 5 metrów wysokiego nasypu, pociągając za sobą węglarkę, która postawiła się w poprzek. Znacznie uszkodzeniu uległ również ambulans pocztowy, którego przednie koła się również wykojeły. Ciężko ranny został maszynista Kurowski i palacz Klonowski, oboje z Tczewa, których też w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Tczewie. Lekko rannym został sekretarz pocztowy, pełniący służbę w ambulansie, Bagacki z Poznania. Rannym

Sprzeniewierzenie w urzędzie celnym w Gdańsku.

Gdańsk, (Radjo.) W kasie Urzędu Celnego w Gdańsku wykryto sprzeniewierzenie większej ilości pieniędzy. Jak urzędowo donoszą, aresztowano pewnego starszego sekretarza celnego, szwagra jego, Schulca z Oliwy i współnika ostatniego, kupca Palisza z Wrzeszcza. Wkrótce nastąpią zapewne dalsze aresztowania.

Jak dotychczas zdolano stwierdzić, chodzi o sumę sprzeniewierzoną w wysokości około 200 000 gld.

Śledztwo nie zostało jeszcze zakończone.

Parker Gilbert u Brianda.

Pariz, (Radjo.) Minister spraw zagranicznych Briand wydał wczoraj na cześć agenta reparacyjnego, Parkera Gilberta, śniadanie, na którym, prócz Poincaré'go, byli obecni członkowie komisji reparacyjnej.

Koch za współpracą narodu.

Pariz, (Radjo.) W wywiadzie z współpracownikiem „Matina” oświadczył eks-minister oświaty Koch, że większość narodu niemieckiego przeszła na stronę republiki demokratycznej. Koch wypowiedział się za współpracą narodu i dodał, że tak Francja jak i Niemcy muszą bronić dziedzictwa cywilizacji europejskiej.

Egzekucje w Pekinie.

London, (Radjo.) Z Pekinu donoszą, że wczoraj wykonano publicznie egzekucję na profesorze Kaojenszanie i pewnym studente. Powód dotychczas nieznany. Aresztowanie ich nastąpiło przed 4 miesiącami pod zarzutem działań antikomunistycznych. Prof. Kaojenszan studiował w Nowym Jorku, a ostatnio był długie lata profesorem przy Uniwersytecie w Pekinie.

Aresztowania w La Paz.

London, (Radjo.) „Temps” dowiaduje się z La Paz, że wczoraj wieczorem aresztowano pod zarzutem dążeń do przewrotów komunistyczno-rewolucyjnych kilku znakomitszych obywateli i posłów. Do La Paz ściga się obecnie większe oddziały wojska.

plerwszej pomocy udzielił miejscowy lekarz p. dr. Zawacki. Wskutek wolnego biegu pociągu szczęściem z pasażerów nikt nie został ranny. Na miejsce wypadku przybył starosta p. Kowalski wraz z pow. komendantem Policji Państw. p. Klimowiczem, który przeprowadził na tychmiast dochodzenia na miejscu. Winę wypadku ponosi zwrotnicz, który objętnie wykonywał swoje obowiązki. Parowóz jak i węglarka uległy znacznemu uszkodzeniu. (c)

Osie. (Świątokradztwo.) Swego czasu pisaliśmy o rozbielu skarbonki w tutejszym kościele. Obecnie znów w tym samym kościele popełniony został czyn świątokradczy. Otóż nieznany osobnik skradł puszkę z pieniędźmi u żłóbka Be-tleemskiego, w której jednakowoż nie dużo się znajdowało. Pustą puszkę znaleziono w rowie nad szosą, w pobliżu Posterunku miejscowej Policji Państwowej. Czyn ten świątokradcy napewno nie wyjdzie na dobro. (c)

Toruń. (Samobójstwo.) Dn. 15 bm. o godz. 9 rano dzierżawca hotelu pod „Trzema Koronami”, Szczepanowski, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Przedtem s. p. Szczepanowski w czasie gorącej wymiany zdań z właścicielem hotelu Sadowskim usiłował zabić go, strzelając doń z rewolweru. Na szczęście kula zranila Sadowskiemu tylko w rękę. Co było powodem rozpaczliwego kroku dzierżawcy hotelowego — trudno dziś wiedzieć. Śledztwo niewątpliwie wyjaśni powód zabójstwa i samobójstwa s. p. Szczepanowskiego.

Toruń. (Wykrycie bandy złodziejskiej.) Przed niedawnym czasem władze policyjne w Toruniu otrzymały informacje od władz kolejowych, że jacyś nieznani sprawcy dokonują systematycznie kradzieży w wagonach towarowych pociągów tranzytowych, idących z Niemiec do Prus wschodnich.

Obserwacje policji doprowadziły do zlikwidowania tej szajki w osobach kolejarzy: Litkowskiego i Killińskiego z Torunia, oraz Dąbrowskiego z Podgórza, którzy wsładowali do pociągu tranzytowego na dworcu Toruń-Przedmieście w czasie jazdy wyeliminowali otwór w wagonie, przez który wykradali towary, a które następnie sprzedawali

kupcowi Kaczmarkowi z Golewki i Dąbrowskiemu z Lipia, powiatu inowrocławskiego. Większą część skradzionych towarów policja odebrała od złodziei, jak i od paserów. Całą szajkę oddano w ręce władz rządowych.

Tezew. (Nieszczęśliwy wypadek.) Tużejszy obywatel p. Władowski upadł niedawno z powodu ślizgawicy tak nieszczęśliwie na ulicy, że złamał sobie prawą rękę powyżej łokcia.

(Ceny targowe.) Na ostatnim targu dnia 14 stycznia płacono następujące ceny: za funt masła 2,30—2,60 zł, mendeł jaj 4,70—4,80 zł, gęsi funt 1,60 zł, wieprzowina 1,50—1,60 zł, wołowina 1,20—1,40 zł, cielęcina 1,00—1,20 zł, karbonada 1,50—1,60 zł, kiszka 1,60—2,00 zł, jabłka 40—60 gr, marchew 10 gr, cebula 30 gr, ryby do pieczenia 1,00 zł, szcypak 1,30 zł, świeże śledzie 50 gr za funt.

Kartuzy. (Ruch przedwyborczy.) Z inicjatywy kilku rolników, członków Rady Wydziału Kaszubskiego przy Pom. Towarz. Rolniczym, odbyło się w Kartuzach dnia 11-go stycznia w Dworze Kaszubskim zebranie, celem którego było doprowadzenie do utworzenia na Kaszubach bloku wyborczego stronnictw narodowo-katolickich. Sala, w której zebranie się odbyło, była szczerze wypełniona rolnikami z 4 powiatów kaszubskich, którzy zostali zaproszeni w myśl życzenia inicjatorów zebrania przez prezesa powiatowych Pom. Tow. Roln. jako organizację bezpartyjnej. Najliczniej był reprezentowany powiat kartuski i nie tylko przez rolników, tego powiatu, również z kościerskiego, lecz przybyli na zebranie przedstawiciele kupiectwa, rzemiosła i robotników. Zebranie, prowadzone ściśle bezpartyjnie przez p. prez. Żyłczę, uznało za konieczne utworzenie na Kaszubach, w myśl listu pasterskiego Biskupów naszych, bloku wszystkich stronnictw narodowo-katolickich, i w tym celu zebranie wyłoniło komisję, która ma nie-

zwłocznie porozumieć się stronnictwami i skłonić takowe do utworzenia bloku wyborczego.

Do komisji powołani zostali: Z pow. kościerskiego pp. dr. Hulewicz, Cienciata, Wagner, ks. dziekan Podlaszewski z Dziemian, ks. wik. Lange ze Skarszew, oraz pp. Tkaczyk i Marchewicz z Kościelzyny. Z pow. kartuskiego ks. kanonik Łosiński, pp. Regliński Fr. z Następowa, Zwara z Miechucina, Paszke Fr. i Byczkowski z Kartuz.

Z pow. wejherowskiego pp. Żyłczę z Góry, Dąbrowski z Donimierza, Młotk Wawrzyniec z Będargowa, Kwiatkowski z Wejherowa i Stróżyński Andrzej również z Wejherowa. Z pow. morskiego pp. Roszczyński Hipolit z Łężyc, Kukowski Witold z Kolibek, Młotk Antoni z Pucka, Młosz Jan z Ostrowa i Saldat z Pucka. Komisja ta w tym składzie członków, którzy byli obecni na zebraniu, odbyła natychmiast po zebraniu pierwsze posiedzenie.

Z DALSZEJ POLSKI.

Warszawa. (Tragiczna ucieczka Pomorzanki ze szpitala warszawskiego) Dnia 11. bm. w nocy usiłowała uciec z szpitala św. Łazarza niejaką 26-letnią Antoniną Solińska, mieszkanką Chelmna na Pomorzu.

Młoda ta kobieta, wirająca przez wir życia w bagno nierządu, została niedawno przez policję obyczajową — w drodze przymusowej — umieszczona w szpitalu na oddziale dla chorych wenerycznych.

Snać warunki, wśród których ofiara upadku znalazła się w szpitalu, nie były zbyt przyjazne, skoro postanowiła ona stamtąd zbiec.

W nocy, korzystając ze snu służby, S. zdobyła kilka prześcieradeł, powiązała je i po nich jak gdyby po linie zamierzała opuścić się na ulicę.

Nieszczęście chciało, że prześcieradło rozerwało się i S. runęła z wysokości III. piętra na ziemię. Wkrótce po przywiezieniu do szpitala S. zmarła.

GIELDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	35,09 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,78 zł.
Funty angielskie (1 funt)	43,49 zł.
Korony czeskie (100 koron)	26,41 1/2 zł.
Liry włoskie (100 lirów)	47,18 1/2 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	62,75—63,00 zł.
6 proc. 1919/20	— zł.

Gdańsk (w guldenach.)	
Dolar	5,11 1/2
Złoty (100 złotych)	57,50 1/2
Przekazy na Warszawę (.)	57,48
100 marek rentowych	122,20
1 funt	25,01

Giełda Płatów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	39,35—40,35
Pszenica	46,00—47,00
Jęczmień zimowy	33,00—35,00
Jęczmień brow.	39,50—41,00
Owies	33,50—37,25
Mąka z. 65% wł. work.	—57,35
Mąka z. 70% wł. work.	—55,85
Mąka p. 65% wł. work.	66,50—70,50
Ospa pszenna	27,25—28,25
Ospa żytnia	28,00—29,00
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne	—
Groch polny	48,00—53,00
Groch jad. Victorja	60,00—82,00
Rzepak	63,00—70,00
Stano żytnia prasow.	—
Stano luźne	—
Wyka lat. i peluska	50,00—32,00

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne, brak gotówki i wpływy atmosferyczne utrudniają obroty. Jęczmień brow. o wadze wyższej niż stand. ponad notowania. Nowy Jork 8,88 1/2.

Abonujcie Dziennik Pomorski.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Stow. Kat. Młodzieży męskiej. Dział, we wtorek, dnia 17 i 28 r. o godz. 8-mej wiecz. zebranie plenarne w auli szkoły powszechnej. O liczny udział proszą „Gotów“ Zarząd.

We wtorek o 7-mej wieczorem w szkole powszechnej posiedzenie zarządu Stow. Młodz. Męskiej. Przybycie wszystkich członków zarządu konieczne.

Z. U. K. W piątek dnia 20. stycznia br. o godzinie 19-tej w lokalu p. Jazdzewskiego odbędzie się zebranie miesięczne tut. koła.

Tow. śpiewu „Lutnia“ Chojnice. Lekcje śpiewu odbędą się w bieżącym tygodniu w szkole: dziś we wtorek, o godz. 8 15 wiecz. dla Tenoru i Basu, w piątek o godz. 7.30 wiecz. dla chóru wspólnego.

Ponieważ chodzi o przygotowanie wieczornicy karnalowej, usilnie proszę o kompletne przybycie szan. członków. Dyrygent.

Roczne Walne Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się w środę, dnia 18 stycznia 1928 o godz. 7.30 wiecz. w salce p. Jazdzewskiego. Na porządku obrad wybór nowego zarządu.

O ile na to zebranie nie stawi się statutem przepisana liczba członków, natenczas po 15 minutach odbędzie się drugie walne zebranie, które będzie prawomocne bez względu na ilość członków. Wszyscy członkowie winni na to zebranie stanąć. Wolność (—) Morawski, prezes por. rez.

Zebranie Zarządów Kolek Rolniczych powiatu chojnickiego odbędzie się w piątek dnia 20. stycznia br. o godz. 10. przed poł. w lokalu p. Kalety, na które przybędzie dyrektor P. T. R. z Torunia i inni referenci. Obecność wszystkich zarządów konieczna z powodu bardzo ważnych spraw, jakie będą omawiane. Zarząd powiatowy.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę synkowi naszemu
ś. p. Tadzikowi Kaziowi
składamy staropolskim zwyczajem, serdeczne
„Bóg zapłać“.
Stefanostwo Jastrzębiec-Tobolscy.
Chojnice, dnia 16. 1. 1928 r. 150

Dla bydła

Wapno fosforowe marka A. przyczynia się jako prosek odżywczy dla nierogacizny do pobudzenia apetytu, przyczynia się do rozbudowy kości przeciw sztywnym nogom Marka B. tuczy szybko, zapobiega rozmaitym chorobom, daje apetyt W paczkach po 1, 2, 5, i 10 zł.

Drogerja Bracia Hubert.
Chojnice, ul. Gdańska 18.

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski“
z Chojnic
na miesiąc luty

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę i miesięczną opłatę pocztową razem **2,89 złotych**

Imię i nazwisko _____
miejscowość _____
ulica _____
pobliższe poczta _____

Składaj systematycznie, a będziesz miał z czego czerpać w potrzebie

Przyjmujemy pieniądze na oprocentowania i płacimy od wkładów 6—10 proc. rocznie nie potrącając podatku od kapitałów.

Wypożyczamy bezpłatnie domowe puźki oszczędności.

Otwieramy rachunki bieżące i konta czekowe.

Zakładamy wszelkie przekazy czekowe i pieriężne.

Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice Ratusz pokoje 5 i 6.

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy miasto Chojnice całym majątkiem i dochodami

Sprzedaj posezonowa!

Znacznie niższe ceny za płaszcze futrzane, futra do jazdy, pokrycia i peleryny futrzane. Korzystne warunki zapłaty.

OTTO WEILAND

Gdańska 3. Chojnice. Ruslnierstwo Dworcowa 10
Telefon 188.

Trumny

Jak i wybicia do trumien wykonanie pierwszorzędne, mam stale na składzie po umiarkowanych cenach.
Fr. Kiedrowski
magazyn mebli i trumien
ul. Człuchowska 6.

Licytacja przymusowa

W lokalu licyt. p. Kalety Rynek 23. sprzedam publ. dnia 18. 1. b. r. najwięcej dającym za gotówkę:

1 szafonierkę, 1 szafę do ubrań i przy ulicy Grobelnej 1. 1 powózkę wyjazdową. 153
Trzebiatowski
egzekutor miejski.

Poszukujemy od 1. 4. br. kołodzieja

z własnym narzędziem, który może trzymać ucznia. Zgłoszenia do 144

Dobra Rycerskie Dąbrowo, pocz. Wiele pow. Chojnice, telefon 1. stacja kolejowy Brusy.

Uczeń książkow.

syn uczelnych rodziców, biegły w mowie i piśmie polsk. jak i w języku niem. potrzebny zaraz do poważnego przedsiębiorstwa. Zgł. należy wysłać skryt. poczt. nr. 40. Chojnice. 141

4 lamp. Neutrodyna

w eleg. skrzyni, wszystkie europejskie stacje odbiera na głośnik; z głośnikiem lub bez **tanio** sprzeda.

Kto, wskaże ekspedycja Dzień. Pom. 152

Poszukuję doświadczonej dziewczyny

od 1. 2. 28 r. Blizsze wiadomości 143
Angowicka 8.

Powróciłem

z Niemiec.
Wieteki
pisarz ludowy i pośrednik majątków ulica Nowe-Miasto nr. 7. 151

Zgubiono

notes z pieniędzmi, wykaz osobisty, kartę myśliwską itd. Uczelwy znalazca zechce oddać w restauracji Gierszewskiego Charzykowo t 28

Tow. Polek

urządza w czasie od 21. stycznia do 20. 2. br.

kurs dywanów

przed południem oraz

kurs kroju

w godz. wieczorw. Cena za jeden kurs 10 zł. od osoby.

Panie, chcące brać udział w jednym lub drugim kursie zechcą się zapisać w księgarńi p. Grzechowskiej lub u p. Nowakowej.

O liczny udział w kursach proszą **ZARZĄD.** 139

fornala

z 18 letnią dziewczyną i chłopakiem do koni.
Maciej Rudnik
Chojnicki, p. Chojnice